

Artyści węgierscy wezmą udział w Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym w Poznaniu

Na Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Wieniawskiego, który odbędzie się w grudniu w Poznaniu, wyznaczono ekipę artystów węgierskich w składzie: Kalman Banyak, Csaba Bokay, Marta Hidy i József Szasz.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, środa 12 XI 1952 r.

Nr 272 (2705)

Wybiła wielka godzina aby działać:

Naród niemiecki żąda zjednoczonych i demokratycznych Niemiec

Obrady Międzynarodowej Konferencji w Sprawie Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego

BERLIN (PAP)

Jak już podawaliśmy, dnia 8 bm. w godzinach wieczornych w sali „Domu Prasy“ w demokratycznym sektorze Berlina nastąpiło otwarcie Międzynarodowej Konferencji w Sprawie Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego. W konferencji bierze udział przeszło 200 przedstawicieli z Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii, Luksemburga, Szwajcarii, Włoch, Austrii, Polski, Czechosłowacji, Danii, krajów skandynawskich, Finlandii, Niemiec zachodnich, NRD oraz Zagłębia Saary. Na konferencję, poza znanymi wojownikami o pokój, przybyło również wiele osobistości, które dotychczas z najrozmaitszych względów trzymały się z dala od ruchu w obronie pokoju.

Zadaniem konferencji jest przedyskutowanie zagadnień związanych z pokojowym rozstrzygnięciem problemu niemieckiego oraz z zapewnieniem bezpieczeństwa krajów sąsiadujących z Niemcami.

Otwarcia obrad dokonał członek Prezydium Komitetu Przygotowawczego Konferencji Michel Bruguiere (Francja), po czym wśród owacji delegatów powołano prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich krajów uczestniczących w konferencji.

Obradom sobotnim przewodniczył członek Komitetu Przygotowawczego Konferencji, b. burmistrz Monachium — Gładbach Wilhelm Elfes (Niemcy zachodnie).

W imieniu ludności NRD i demokratycznego sektora Berlina powitał delegatów przewodniczący Izby Ludowej, członek delegacji niemieckiej Johannes Dieckmann.

Z kolei przemawiał członek Prezydium Komitetu Przygotowawczego Konferencji — redaktor naczelny francuskiego czasopisma katolickiego „L'Esprit“ Jean - Marie Domenach. W obszernym referacie mówca analizował układ w sprawie tzw. armii europejskiej podkreślając, iż stanowi on nie tylko poważne zagrożenie pokoju w Europie, lecz ma również wyraźne agresywne cele. Celem tzw. europejskiej wspólnoty obronnej jest wciągnięcie sze regu krajów europejskich do antyradzieckiego bloku militarnego sprzecznego zarówno z Kartą Narodów Zjednoczonych, jak i z różnymi układami i porozumieniami międzynarodowymi.

Obrady niedzielne

W niedzielę 9 bm. kontynuowała obrady Międzynarodowa Konferencja w Sprawie Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego.

Sukcesy komunistów w wyborach uzupełniających we Francji

W uzupełniających wyborach samorządowych w mieście Montataire w departamencie Oise dwa wakujące mandaty zdobyli komuniści.

W dniu 9 listopada odbyły się w departamencie Lot uzupełniające wybory powszechne, które przyniosły znaczny sukces komunistom. Kandydat Francuskiej Partii Komunistycznej — Tamier znalazł się na pierwszym miejscu, zdobywając 18 756 głosów, to jest 27,3 proc.

wie Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego.

Na posiedzeniu porannym, pod przewodnictwem delegata Włoch posta do parlamentu Gluseppa Nittiego, toczyła się dyskusja nad referatem Jean-Marie Domenach, wydawcy francuskiego pisma katolickiego „L'Esprit“.

Jako pierwsza zabrała głos dr Maria Fassbinder, profesor akademii pedagogicznej w Bonn, wybitna działaczka katolicka z Niemiec zachodnich. Dokonała ona wnikliwej analizy układów podpisanych w Bonn i Paryżu, stwierdzając, że ich realizacja wyrządziłaby ogromne szkody narodowi niemieckiemu i całej Europie. Niemcy zachodnie zostałyby przekształcone w kolonię trzech mocarstw alianckich i oderwane od Niemiec wschodnich.

Z kolei przemawiał sekretarz brytyjskiej organizacji pokojowej „Peace Pledge Union“ — Stuart Morris. Stwierdził on, że rozbiście Niemiec wymaga niebezpieczeństwa nowej wojny oraz podkreślił, że naród niemiecki ma prawo do traktatu pokojowego i do suwerennego rządu powołanego w drodze wolnych wyborów.

Następnie przemawiał znany chrześcijański działacz związkowy, b. burmistrz miasta Muenchen — Gładbach Wilhelm Elfes.

Mówca potępił politykę mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec, stwierdzając, że utrudnia ona demokratyczny rozwój kraju, wkrzesza fałszyzm i militarizm.

Wytoczne dla obrad Konferencji

Przemawiając na obecnej konferencji b. kanclerz Rzeszy dr Wirth ponowił apel do wszystkich warstw narodu niemieckiego o poparcie idei porozumienia między wschodem a zachodem. Dr Wirth zaproponował następujące wytyczne dla dalszych obrad konferencji:

1) Decydującym wkładem narodu niemieckiego do rozwiązania problemu Niemiec jest przywrócenie jedności kraju na zasadach demokratycznych. Odpowiada to woli narodu niemieckiego, zmanifestowanej przez miliony ludzi, odpowiada to jego odpowiedzialności przed historią. Tylko zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy mogą zagwarantować sąsiadnym narodom bezpieczeństwo niezbędne do przywrócenia zaufania do narodu niemieckiego. Wzywamy więc przede wszystkim oba niemieckie parlamenty i rządy do niezwłocznego podjęcia rokowań na podstawie już istniejących propozycji.

2) Apelujemy do kierownictwa kościołów wszystkich wyznań

we wszystkich krajach, by w poczuciu swej odpowiedzialności użyły całego swego autorytetu w celu sklonienia parlamentów i rządów do podjęcia rokowań.

3) Wzywamy organizacje związkowe, aby nawiązały natychmiast wzajemny kontakt i wystąpiły z całą siłą na rzecz solidarności robotników w walce o pokój.

4) Proponujemy, by konferencja upoważniła obecnych tu parlamentarzystów do wysłania delegacji dla wzięcia odpowiedzialności memorandum rezydującym w Berlinie przedstawicielom czterech mocarstw. Delegacja ta powinna przedstawić czterem mocarstwom prośbę konferencji o jak najrychlejsze wszczęcie rokowań w sprawie problemu niemieckiego.

5) Uważamy ponadto za konieczne, by odpowiedzialni parlamentarzyści wszystkich krajów europejskich nawiązali jak najrychlejszy wzajemny kontakt, aby zapoczątkować rozmowy międzyparlamentarne w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

6) Proponujemy dalej konferencji wystosowanie nagłego apelu do parlamentów zainteresowanych krajów, by odrzuciły ratyfikację układów zawartych w Bonn i Paryżu.

7) Uważamy za swój obowiązek wezwanie europejskich uniwersytetów, innych wyższych uczelni i akademii do zorganizowania międzynarodowych narad uczonych, zwłaszcza zaś prawników, socjologów i historyków, co będzie również przyczynkiem do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

8) Uważamy wreszcie za rzecz konieczną jak najdalej idące poparcie inicjatyw wszystkich odpowiedzialnych i wpływowych osobistości gotowych do współpracy w dziele zapewnienia pokoju.

Zebrani przyjęli te propozycje długotrwałymi oklaskami, które wzmożyły się jeszcze bardziej, gdy b. kanclerz Wirth oświadczył: „Wybiła obecnie wielka godzina, gdy musimy podać sobie dłoń, abyśmy działali w imię dobrobytu i szczęścia wszystkich narodów“.

Obrady popołudniowe

Na niedzielnym posiedzeniu popołudniowym przewodniczył obradom członek delegacji polskiej ksiądz Eugeniusz Dąbrowski.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann, kierownik delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyraził pogląd, że konferencja powinna udzielić odpowiedzi na trzy następujące pytania:

1) Czy istnieją realne możliwości rozwiązania wszystkich zagadnień, jakie łączą się obecnie z politycznym problemem Niemiec?

2) Czy w ósmym roku po zakończeniu drugiej wojny światowej siły pokoju w Niemczech są w stanie zrealizować takie możliwości?

3) Czy pomimo rozbięcia Niemiec można ustalić wspólną linię myślenia i postępowania niemieckich sił pokojowych na wschodzie i zachodzie? Czy istnieje taka ogólna wola polityczna narodu niemieckiego i czy jest ona wystarczająco silna, aby przeciwstawić się skutecznemu siłom imperializmu i militarizmu wkrzeszonym w części kraju?

Na pytania te Johannes Dieckmann odpowiada twierdząco, dając wyraz przekonaniu milionów Niemców na wschodzie. Jesteśmy prze-

świadczeni — oświadczają — że istnieją bardzo realne możliwości pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, można i należy przeszkodzić trzeciej wojnie światowej. Trzeba więc unikać wszystkiego, co wzmaga niebezpieczeństwo wojny, a największą groźbą dla pokoju Niemiec i Europy są niewątpliwie układy z Bonn i Paryżu. Należy więc bezwzględnie przeszkodzić ratyfikacji tych układów. Jesteśmy pewni, że istnieją środki ostatecznego zapewnienia pokoju Niemcom i Europie, w tym celu konieczne jest przede wszystkim, by sami Niemcy ze wschodu i zachodu porozumieli się między sobą, by utworzyli komisję ogólnoniemiecką, która reprezentowałaby interesy narodu niemieckiego i przedstawiałaaby jego żądania w sprawie zawarcia traktatu pokojowego na konferencji czterech wielkich mocarstw.

Ksiądz katolicki dr Johannes Ude z Austrii skierował do wszystkich chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli gorący apel, by pracowali niezmordowanie na rzecz przyjaźni między narodami i na rzecz pokoju.

Z kolei wygłosił przemówienie Jarosław Iwaszkiewicz z ramienia delegacji polskiej.

Po Iwaszkiewiczu zabrał głos pastor Niemoeller, kierownik kościoła ewangelickiego w Hesji, powitał serdecznie przez uczestników konferencji. Musimy — powiedział pastor Niemoeller — uczynić wszystko co jest w naszej mocy, aby przeszkodzić ratyfikacji „układu ogólnego“ i umowy paryskiej.

Miliony złotych oszczędności przyniosą nowe pomysły pracowników Zakładów im. Stalina w Poznaniu

Rok bieżący przyniósł dalszy rozwój ruchu racjonalizatorskiego w Zakładach im.

Prezes Rady Ministrów mianował wiceprzewodniczących GKKE

WARSZAWA (PAP)

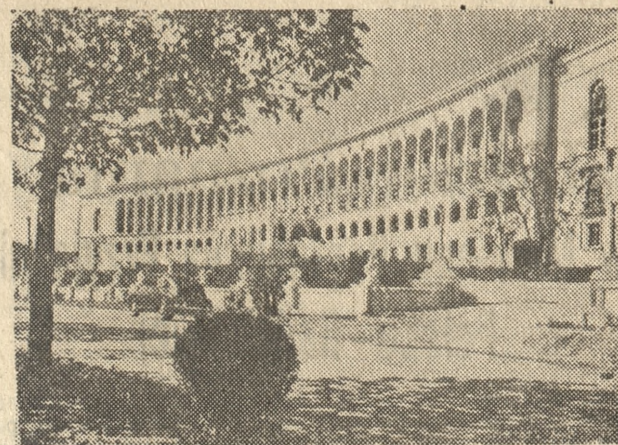
Prezes Rady Ministrów mianował ob. Michała Kędziorka i ob. Pawła Procka wiceprzewodniczącymi Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Wzrosła liczba strajkujących we WŁOSZECH

RZYM (PAP)

Od dwóch miesięcy strajkują robotnicy kamieniołomów w Henreux (prowincja Lucca). Na znak solidarności ze strajkującymi zastrajkowali dnia 7 bm. robotnicy wszystkich kopalń marmuru tej prowincji.

W Polesine zastrajkowało 70 tysięcy robotników rolnych i przemysłowych.



Fot. — CAF

Corocznie miliony ludzi pracy w ZSRR wypoczywa w licznych sanatoriach i domach wypoczynkowych. W 1951 roku w 350 uzdrowiskach spędziło urlop 4 miliony ludzi.

W ciągu piętej pięciolatki ilość miejsc w sanatoriach wzrosła o 15%, a w domach wypoczynkowych o 30%. Na zdjęciu: Nowy gmach sanatorium dla górników w Cohatubo (Gruzińska SRR).

Światowy Dzień Młodzieży stał się manifestacją walki o utrzymanie pokoju

WARSZAWA (PAP)

10 bm. w Światowym Dniu Młodzieży, który rokrocznie obchodzony jest w rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, młodzież polska na wielu akademiach i wieczornicach spotkała się z młodzieżą z zagranicy, studiującą na wyższych uczelniach naszego kraju.

Szczególnie serdecznie witali młodzież przodownicy pracy z fabryk i z zakładów przemysłowych oraz młodzież szkolna, zgromadzona w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy, swych kolegów z Chin i Korei.

W imieniu bohaterskiej młodzieży walczącej w Korei, przekazał zebranym braterskie pozdrowienia student Dio Jen-gun.

Pałac Młodzieży w Szczecinie otrzymał imię Rewolucji Październikowej

SZCZECIN (PAP)

W dniu XXXV rocznicy Wielkiego Października Pałac Młodzieży w Szczecinie otrzymał imię Rewolucji Październikowej.

Odsłonięta tablica z nową nazwą dokonał poseł na Sejm, przewodnik pracy portu szczecińskiego — Jan Stachura.

Najpilniejsze dzieci wyróżniono nagrodami książkowymi.

Położony w rozległym, pięknym parku Pałac Szczeciński został w ostatnim czasie znacznie rozszerzony dzięki dołączeniu dwu nowych budynków.

W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie na akademii z okazji Światowego Dnia Młodzieży przybyli studenci chiński.

Na wieczornicy w Zakładach Naprawczych Wagonów w Ostródzie, w której wzięło udział ponad tysiąc młodych robotników i młodzieży szkolnej, gorąco przyjmowano młodego Koreańczyka Aming-sien.

Pierwszy uroczysty występ teatru im. Mossowietu

WARSZAWA (PAP)

W dniu 9 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbył się pierwszy uroczysty występ moskiewskiego Państwowego Teatru Dramatycznego im. Mossowietu, odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Na przedstawienie przybył, witany długotrwałymi oklaskami, Prezydent Bolesław Bierut.

W imieniu polskiego świata teatralnego w serdecznych słowach powitał znakomitych artystów radzieckich dyrektor PTP Br. Dąbrowski. W odpowiedzi kierownik artystyczny Teatru im. Mossowietu, ludowy artysta ZSRR, laureat nagrody stalnowskiej, J. Zawadzki wyraził przekonanie, iż występy zespołu przyczynią się do zażegnania wojny i do przetrwania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Występ Teatru im. Mossowietu w Warszawie zainaugurowało znakomite przedstawienie sztuki W. Bill-Bietokowskiego „Sztorm“, ukazującej młodą władzę radziecką w walce o utrwalenie zwycięstw Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Przemysł cukierniczy wykonał zadania 3 lat sześciolatki

WARSZAWA (PAP)

W wyniku systematycznego przekraczania miesięcznych planów produkcyjnych i utrzymywania rytmiczności produkcji, przemysł cukierniczy zamierzał o wykonać do dnia 3 bm. w 1952 proc. zadań produkcyjnych trzech lat planu 6-letniego.

Do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych przyczyniło się w dużym stopniu powszechnie wykorzystanie zobowiązań wobec załóg wszystkich zakładów, a przede wszystkim realizacja zobowiązań podjętych dla poparcia programu Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

Rezygnacja Trygve Lie

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego, na którym Trygve Lie złożył rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ.

BOLESŁAW JAKS

sekretarz

Poznańskiego Oddziału

TPP-R

Udział Poznania w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie miasta Poznania posiada 700 kół Przyjaciół ZSRR, z tego 120 szkolnych. Nie ma na terenie miasta Poznania zakładu pracy, instytucji czy organizacji społecznej, gdzie nie istniałoby koło TPP-R. Biorą one udział w życiu zakładu, pomagają w organizowaniu imprez, w przekazywaniu zdobyczy radzieckiej nauki, doświadczeń przodujących robotników i kolchozników w ZSRR.

Koło TPP-R przy Robotniczej Spółdzielni Pracy „Poznanianka” oraz w Zakładach „POMET” postanowiły dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — uszyć dla zespołów artystycznych 10 kompletów ubiorów do tańców rosyjskich.

Koło TPP-R przy Akademii Medycznej w Poznaniu postanowiło stosować zasady nauki Pawłowa na codzień w praktyce leczniczej. Jest to zobowiązanie długofalowe, mające na celu wyszkolenie i uświadomienie personelu leczniczego dla stosowania należytej, opartej na naukowych podstawach, opieki nad pacjentami.

Istniejące Zarządy Uczelniane przy Poznańskich Wyższych Uczelniach stosują różne metody i formy pracy. Tak np. Zarząd Uczelniany przy Wyższej Szkole Rolniczej przenosi radzieckie doświadczenia w uprawie roślin i gleby. Aktywiści TPP-R członkowie Zarządów Uczelnianych opracowują referaty naukowe z różnych dziedzin, z których korzysta nasze Towarzystwo.

Zarząd Zakładowy TPP-R przy ZISPO w Poznaniu urządził pogadanki i odczyty, wykorzystując radjowęzeł dla nadawania codziennie, w czasie przerw w godzinach pracy wiadomości z życia Kraju Rad. Radjowęzeł jest również wykorzystywany dla popularyzowania stachanowskich metod pracy, a brygady TPP-Rowskie, stosując metody pracy Korabielnikowej, Zandarowej i innych współzawodniczą między sobą, starając się uzyskać jak najlepsze wyniki pracy.

Koło TPP-R przy Spółdzielni Pracy Muzyków-Pedagogów przygotowało się bardzo dobrze, dając aktywistów TPP-Rowskich — solistów innym spółdzielniom. Jednym z czołowych aktywistów TPP-Rowski jest prof. Florian Poniecki, który swoim przykładem pedagoga-społecznicza pociąga za sobą do pracy TPP-Rowskich uczniów. Biorą oni udział we wszystkich akademiach i imprezach w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie m. Poznania ma w bieżącym roku wielkie osiągnięcia. Wzrosła ilość członków TPP-Rowskich, skupia się duży aktyw społeczny wokół Oddziału Miejskiego TPP-R. Coraz więcej ludzi, robotników, chłopów i inteligencji pracującej m. Poznania włącza się do aktywnej pracy w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Robotnicy poznańskich fabryk korzystają z Klubu Wolewskiego Oddziału Miejskiego, gdzie codziennie jest wyświetlany film, wygłaszane są pogadanki i prelekcje ze wszystkich dziedzin życia: gospodarczego, politycznego i kulturalnego Związku Radzieckiego.

Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR popularyzują wśród młodzieży wiadomości o życiu i pracy młodzieży komunistycznej i Pionierów. Rosnąca nieustannie liczba młodzieży — która wstępuje do szkolnych kół przyjaciół ZSRR,

dobitnie świadczy o zainteresowaniu się młodzieży polskiej życiem bratnich narodów radzieckich. Przy Oddziale istnieje Komisja doradczą dla spraw młodzieży TPP-Rowskich, które swym wyglądem estetycznym i dobrą brzością materiałem ścigają wzrok przechodniów.

W zakładach pracy i instytucjach odbywa się 66 kursów języka rosyjskiego. Opanowując język rosyjski słuchacz ma możliwość zapoznać się z pracą ludzi radzieckich i ze Związkiem Radzieckim.

Zamierzeniem Oddziału Miejskiego TPP-R w Poznaniu jest osiągnięcie przed Walnym Zjazdem Oddziału Miejskiego TPP-R w Poznaniu liczby 100 000 członków, wraz z powiększeniem się ilości kół do 800. Aby te ambitne zadania zrealizować, cały aktyw TPP-R społeczny i etatowy Oddziału wzmocnił swą pracę codzienną, pracę propagandowo-uświadamiającą wśród społeczeństwa poznańskiego, kierując się wskazaniami i wytycznymi pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesława Bieruty, który na XIX Zjeździe KPZR powiedział:

„Wiele, niezmiennie wiele mają do zaudzielenia WKP(b) i jej polityce, jej walce, jej zwycięstw i osłabieniu polskiej masy pracującej. Mają jej do zaudzielenia wszystko, co było i co jest dla niej najdroższe: wyzwolenie z niewoli faszyzmu, utrwalenie niepodległości narodowej, szybki rozkwit gospodarki, kultury i siły wewnętrznej swego państwa ludowego.”

Z materiałów XIX Zjazdu KPZR

Trzy wstępne warunki przygotowania przejścia do komunizmu

Towarzysz Stalin wysunął tezy programowe, dotyczące podstawowych warunków wstępnych przy gotowaniu przejścia do komunizmu. Ażeby przygotować rzeczywiste przejście do komunizmu — uczy towarzysz Stalin — należy uczynić zadość co najmniej trzem podstawowym warunkom wstępnym.

„Trzeba, po pierwsze, zapewnić na trwałe nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. Przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi on zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niego niemożliwa jest w ogóle reprodukcja rozszerzona.” (J. Stalin „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.)

Trzeba po drugie w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kolchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić również w drodze stopniowych przejść systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna czy jakiś inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa.

Oczywiście cyrkulacja towarów i własność kolchozowa są obecnie wykorzystywane pomyślnie dla rozwoju gospodarki socjalistycznej i dają naszemu społeczeństwu niewątpliwą korzyść. Będą one dawały korzyść również w najbliższej przyszłości. Trzeba mieć jednak na oku perspektywę naszego rozwoju.

„Nie można osiągnąć — wskazuje towarzysz Stalin — ani obfitości produktów, zdolnej do zaspokojenia wszystkich potrzeb społeczeństwa,

Załoga gospodarstwa Gorzyń zdobyła sztandar przechodni

W dyspozycji Ministerstwa Szkół Wyższych znajduje się 27 gospodarstw rolnych, w których obok normalnej produkcji roślinnej i hodowlanej, prowadzi się na szeroka skalę różne doświadczenia. Gospodarstwa te są po prostu oddziałami wyższych szkół rolniczych względnie wydziałów rolniczo-leśnych uniwersytetów, gdzie studenci i asystenci pod nadzorem i kierunkiem profesorów, wprowadzają w praktyce do upraw polowych zdobycze nauki agrobiologicznej i agrotechnicznej, przenoszą doświadczenia laboratoryjne na pola przyczyniając się do podniesienia plonów w produkcji rolnej.

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu posiada cztery takie gospodarstwa: Gorzyń w pow. międzychodzkiem, Swadźm i Złotniki w pow. poznańskim i Przybroda w pow. szamotulskim. Załogi tych gospodarstw łącznie z personelem administracyjnym biorą udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. W wyniku współzawodnictwa między 27 gospodarstwami załoga Gorzyń wysunęła się na czoło zdobywając sztandar przechodni. Uroczystość wręczenia sztandaru połączona z akademią z okazji XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej, odbyła się w ub. piątek w Gorzynie, przy udziale licznych gości z Poznania i Warszawy oraz delegacji robotników z innych gospodarstw.

Po wysłuchaniu referatów, na temat znaczenia Rewolucji Październikowej dla naszego narodu, pomocy rolnictwa radzieckiego i nauki radzieckiej dla rolnictwa polskiego, dzięki czemu osłabłszy coraz wyższe rezultaty w produkcji roślinnej i hodowlanej — przewodniczący Rolniczej Rady Zakładowej Gorzyń ob. Franciszek Ratajczak odebrał z rąk przewodniczącego Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Rolniczych ob. Cebuli sztandar przechodni, zapewniając, że załoga starać się będzie o to, aby pozostał on jej własnością na

zawsze. Przy tej okazji kierownik gospodarstwa Gorzyń ob. Franciszek Łagódka oraz robotnicy: Jan Litkowski, Feliks Kliks, Jan Karkos, Marcin Kowal, Zająć i Wenc otrzymali dyplomy uznania i komplety książek z dziedziny rolnictwa. Ponadto 11 innych pracowników otrzymało premie pieniężne.

Gdybyśmy na tym zakończyli naszą relację obraz byłby niepełny. Załoga Go-



Fot. Ratajski

Ludwik Kowal, awansowany na kalkulatora gospodarstwa Gorzyń i Szczepan Haładuda, awansowany na technika polowego na działkach doświadczalnych w tymże gospodarstwie.

ryźnia wyróżniła się bowiem nie tylko w pracy bieżącej. Gospodarstwo przejął Uniwersytet Poznański w lipcu 1945 roku w stanie kompletnej ruiny. Uchodzący hitlerowcy ogolili je ze wszystkiego. Pozostało „półtorę krowy” i 14 koni. Dział stan inwentarza wynosił: 50 koni, 83 krowy, 350 owiec i 215 sztuk trzody chlewnej. Dzięki wysiłkowi robotników i należytej pielęgnacji inwentarza mleczność krowy wynosiła przeciętnie 4000 litrów rocznie od sztuki. Gospodarstwo już od dwóch lat mimo doświadczeń polowych (co zmniejsza areal uprawy) przynosi znaczne dochody.

Na rok przyszy przewidyuje się ponad pół miliona złotych czystego zysku.

O naprawdę rzetelnej pracy na tym gospodarstwie świadczy najlepiej fakt, że w roku bieżącym w okresie przerwy buraków, w okresie żniw, zasiewów i wykopków zdwojono wysiłki, aby wykonać zadania w terminie i bez strat. Włączyły się do pracy rodziny robotników z żoną kierownika gospodarstwa ob. Łagódkę na czele. Wszyscy dali przykład właściwego podejścia do socjalistycznej własności.

„To jest przecież nasza wspólna własność, pracujemy nie dla obszarnika — kapitalisty jak dawniej, ale dla narodu, dla nas i rozumiejąc to, traktujemy naszą pracę nie jako ciężar, ale jako radośny obowiązek naszego życia” — powiedział Szczepan Haładuda, awansowany z pracownika fizycznego na technika polowego.

Inny robotnik awansowany na kalkulatora gospodarstwa ob. Ludwik Kowal dodał:

„My, wraz z rodzinami naszymi odsunęliśmy już dawno myśl, że pracujemy na cudzym. Dziś rozumiemy, że pracujemy na własnym i dlatego odnieśliśmy taki sukces, zwyciężyliśmy we współzawodnictwie, wykonując wszy-

stkie prace terminowo. I będziemy tak pracować dalej.”

Obok normalnej produkcji — jak powiedzieliśmy — załoga Gorzyń pod kierunkiem dr. Piechowiaka prowadzi na obszarze 60 ha doświadczenia w uprawach różnych roślin. Wymaga to nie lada wysiłku, bo niedotrzymanie jakiegokolwiek terminu obraca w niwecz wszystkie zamierzenia naukowców. Weźmy taki przykład: kukurydza wysłana w trzeciej dekadzie kwietnia przyniosła plon 53,2 kwintale z ha, w pierwszej dekadzie maja 48,2 q, a w drugiej dekadzie maja tylko 41,3 q mimo tych samych warunków glebowych. Podobne doświadczenia porobiono w Gorzynie z pszenicą jara, co dowodzi jak ważną rolę odgrywa w rolnictwie terminy siewu, pielęgnacji i sprzętu zbóż.

Uwzględniając to wszystko, tym zaszczytniejszym staje się fakt zdobycia przez załogę Gorzyń sztandaru przechodniego. Należy jeszcze dodać, że również w skali krajowej dwa inne gospodarstwa w woj. poznańskim zdobyły sztandary przechodnie: Państwowy w grupie gospodarstw Państwowych Stadnin Koni i Smolice w grupie gospodarstw należących do Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Fakty te świadczą dodatkowo o postawie naszych pracowników rolnictwa. (kj)

Sprawa honoru każdej gromady

Wybory do Sejmu były ważnym momentem w życiu naszego kraju — rozumiał to każdy uczciwy Polak. I dlatego robotnik uczcił je zobowiązaniami wytwórczymi, które dały krajowi setki ton węgla, stali, wiele nowych maszyn i narzędzi. Nie pozostali w tyle i pracujący chłopci. Wiele gromad zobowiązało się do dnia wyborów wypełnić wszystkie zobowiązania wobec państwa, a więc dostarczyć przewidziane planem ilości zboża, żywności, ziemniaków i mle-

ka oraz spłacić zobowiązania pieniężne.

Jest sprawą honoru wszystkich chłopów — patriotów, aby zryw ten nie osłabł i nie zamarił w okresie powojennym. Zbliża się termin zakończenia obowiązków dostaw zboża. Zboczy termin ten został dotrzymany przez wszystkich bez wyjątku chłopów, trzeba teraz dolożyć jak największych starych. Dotrzymanie tego terminu to sprawa honoru całego pracującego chłopstwa, a zwłaszcza komitetów Frontu Narodowego, tego widomego symbolu jedności całego społeczeństwa.

Zdajemy sobie sprawę, jak ciężkim ciosem dla wroga zewnętrznego i wewnętrznego było zwycięstwo Frontu Narodowego. Ale zdajemy sobie sprawę, że wrog klasowy nie tak łatwo rezygnuje z walki. Wrog klasowy na wsi — kulak i spekulant — który ponosił klęskę w wyborach, wyjechał wszystkie swe siły, aby skodzić we wszelki możliwy sposób. Stara się szczególnie uderzyć w wieś, łacząc miasto i wieś, sabotując dostawy, uchylając się od obowiązków wobec ludowego państwa. Te zakusy wiejskiego wroga klasowego spotykają się ze zdecydowaną postawą całego patriotycznego chłopstwa. Świadoma i zdecydowana postawa gromady potrafi zmusić najbardziej opornych do wypełnienia obowiązków.

Doświadczenie wykazuje, że sprawne wykonanie przez wieś zobowiązań wobec państwa zależy głównie od poziomu i nasilenia pracy politycznej. Bo przecież sprawne przeprowadzenie dostaw — to też jedna z form walki klasowej. Uświadomiona politycznie gromada potrafi zmusić elementy kulackie do wywiązania się z obowiązków wobec państwa — potrafi wyrwać spod ich wpływu bałamucanych matorolnych i średniorolnych.

Akcja terminowego przeprowadzenia skupu wyrąga pełnego włączenia się rad narodowych, które rozporządzają sankcjami karnymi wobec szkodników gospodarczych. Zdarzają się jeszcze wypadki, że gminne rady narodowe pobłagają kulakom i nie egzekwują należonych kar, licząc na to, że kulacy „zmienią się sami”. Ten oportunistyczny rozrachunek tylko kulaka i wymaga jego szkodliwy wpływ na resztę wsi.

Wiele przykładów z całego województwa świadczą o tym, że tylko konsekwentne i surowe stosowanie kar i egzekwowanie ich jest właściwą metodą na opornych kulaków. Gdzie nie pomogły przekonywania i upomnienia — tam pomogły kary. Znalazły się wówczas, jak wyznaczane, wyznaczone ilości zboża, żywności, tuczniaków, mleka i ziemniaków.

Sprawa dotrzymywania terminów obowiązków dostaw wszystkich artykułów, to pierwszy krok w realizacji wspaniałych zadań, wytyczonych programem Frontu Narodowego — na który złożyliśmy swoje „asy.”

G. Malenkov
(Z referatu wygłoszonego na XIX Zjeździe KPZR.)

MK.

Rolnicy z 13 powiatów woj. zielonogórskiego zwolnieni od miarek i odsypów

W ostatnich dniach 90% planu odstawy zboża przekroczyły powiaty Strzelce Krajeńskie, Międzyrzecz i Szprotawa. Większość rolników z tych powiatów zwolniono od miarek i odsypów. Dotychczas już 13 powiatów w województwie zielonogórskim wykonało roczny plan w 90%. Niektóre z przodujących powiatów jak Gubin, Wschowa i kilka innych zbliżają się do 100% realizacji całorocznego planu odstawy zboża. (czm)



Członkini ZMP Maria Dudek, przodująca robotnica rolna z PGR Szymanów w okręgu Legnica, za osiągnięcie wysokiego plonu buraków cukrowych — 824 q z ha, odznaczona została złotym krzyżem zasługi. Aktu dekoracji dokonał minister PGR — wicepremier H. Chelchowski. W czasie uroczystości wiceprzewodniczący Zarz. Główn. Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa — T. Rybicki wręczył przodującej robotnicy dyplom uznania i nagrodę w postaci zegarka. Na zdjęciu: wicepremier H. Chelchowski podczas rozmowy z Marią Dudek.

Wartami Produkcyjnymi uczcili XXXV rocznicę Rewolucji Październikowej

Obok wielu zakładów pracy Gorzowa, które zaciągnęły Warty Produkcyjne na cześć Wielkiego Października, warościowe zobowiązania podjęła również załoga Nowej Elektrowni.

Pracownicy laboratorium chemicznego elektrowni postanowili przeprowadzić cztery całkowite analizy wody i oleju dla instytucji obcych. Brygada kotłowa Roguckiego, brygada maszynowni Oleksia i brygada nastawni inż. Wójcika zobowiązały się wykonać do dnia 26 listopada roczny plan produkcji. Grupa remontowa maszynowni ulepszy łączność akustyczną pomiędzy parterem

a piętrem, co przyczyni się do usprawnienia pracy turbin i kondensacji. Załoga zmłeczczalni wody wykona pracę przy powiększeniu otworu dysz solnych w pirtumencie. Wiele cennych zobowiązań podjęły także działy: kotłowny, nawęglania, laboratorium cieplne, brygady mechaniczne, straż przemysłowa, kierownicy samochodowi oraz pracownicy umysłowi. (czm)

Kurs instruktorów modelarstwa lotniczego

Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej w Poznaniu urządza 6-tygodniowy kurs instruktorów modelarstwa lotniczego I stopnia. Kurs, który rozpoczyna się w dniu 16. odbywać się będzie w niedzielę w Okręgowym Ośrodku Modelarstwa Lotniczego w Poznaniu, ul. Marcelesińska 21. Uczestnicy kursu uzyskają uprawnienia do prowadzenia zajęć modelarskich w modelarniach lotniczych i kółkach modelarskich.

Kandydaci na kurs powinni uzyskać delegację służbową z jednostek macierzystych: Oddziałów Powiatowych Ligi Lotniczej, Domów Harcerza, Młodzieżowych Domów Kultury, szkół itp., które pokrywają koszty podróży oraz placę diety. W wyjątkowych wypadkach wydatki te pokrywa Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej w Poznaniu.

Podania należy przysyłać do Zarządu Okręgu LL w Poznaniu, ul. Kościuszki 80, do dnia 15 bm. (wjc)

12 KRONIKA LISTOPAD



SRODA
Mateusza
Święta w: 7.08
zach: 16.05
Księżyc w: 1.11
zach: 13.53

Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich, a z niewielkimi opadami deszczu lub śniegu głównie na południu kraju. Nocą przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +1 do +4 st. C.

Pierwsza w powiecie skwierzyńskim

Gromada Hersztup pierwsza w powiecie skwierzyńskim wywiązała się z rocznego planu odstawy zboża, żywności, mleka i spłaty podatku. Wiele pomogło do osiągnięcia tego sukcesu społeczna postawa członków spółdzielni produkcyjnej, powstałej tam przed kilkoma miesiącami.

Dobry przykład spółdzielców wpłynął dodatnio na kilku chłopów gospodarujących jeszcze indywidualnie, którzy także w całości wywiązały się ze swych obowiązków.

Za zajęcie pierwszego miejsca, gromada Hersztup otrzymała wyposażenie dla świetlicy oraz radioodbiornik. (czm)

Duży sukces gnieźnieńskiego teatru

Państwowy Teatr w Gnieźnie pod dyktando Andrzeja Uramowicza występujący również w 126 miejscowościach województwa: poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, bydgoskiego, łódzkiego, wrocławskiego i warszawskiego przekroczył już plan przedstawić przewidziany na rok bieżący.

Ten sukces osiągnęto przede wszystkim dzięki odpowiedzialnej organizacji i obywatelskiemu zaangażowaniu personelu artystycznego i technicznego. Nie zrażając się trudnymi nieraz warunkami terenowymi, zespół teatru daje widzom kulturalną rozrywkę na wysokim poziomie. (pr)

Sulecin, Gubin i Ślubice przodują

W spłacie podatku gruntowego przodują w województwie zielonogórskim powiaty: Sulecin, Gubin i Ślubice, które przekroczyły plany wpłat za październik br.

Najgorzej przebiega spłata w powiatach: Zielona Góra, Gorzów, Skwierzyna, Wschowa i Międzyrzecz. (czm)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 K-3-12801

Na szlaku Leszno — Krotoszyn

Tak było w Kobylinie i wielu miasteczkach Wielkopolski

Przeciwstawienie dość odległych nawet faktów dziejowych, rewolucyjnym przemianom, którym ulega życie naszych miast i miasteczek, to temat nie tylko wielce interesujący ale i pouczający. Tym bardziej — jeśli porównanie takie dotyczy życia gospodarczego, gdzie szczególnie ostro występuje ogromna rozpiętość pomiędzy organizacją, formami i charakterem społecznym dawnej gospodarki — zafowanej i dzisiejszej. — postępowej. Dlatego omawiając kwestie gospodarcze Kobyliny — typowego w Wielkopolsce miasteczka ze względu na swój przemysłowo-rolniczy charakter — podbudujemy temat kilku faktami zaczerpniętymi z jego przeszłości.

Kilka faktów z przeszłości

Już w XV wieku, w Kobylinie należącej wówczas do województwa kaliskiego (powiat Pyzdry) rozwijał się handel i rzemiosło. Rozwójowi tych dziedzin sprzyjało położenie miasteczka nad granicą Śląska, skąd trakt handlowy z Kaliszem i innymi miastami polskimi łączył Kobylin przez Milicz, Oleśnice z Wrocławiem, Nysą, Brzegiem i innymi znaczącymi miastami śląskimi, a dalej z miastami niemieckimi.

Ożywiały handel kobyliński targi, na które wozono zboże, sprzedano bydło, konie i trzodę z dalekich nawet okolic. Na jarmarku, trwającym trzy dni, zjeżdżali tu kupcy krajowi i zagraniczni. W mieście zorganizowano liczne cechy, a kroniki jego wspominają często o rzeźnikach, szewcach, młynarzach, cieślach, krawcach, rymarzach, sukiennikach, tkaczach, garniarzach i złotnikach — posiadających zasobne warsztaty.

Równoległe jednak z narażaniem feudalizmu, w Kobylinie — jak w wielu miastach ówczesnej Polski — zaznacza się coraz gwałtowniejszy upadek handlu i rzemiosła. Kolejni dziedzice miasta Konarscy, Leszczyńscy i Sułkowscy, w celu skupienia w swym ręku pokazywanych majątków, nakładają na rzemieślników i znajdujące się w mieście warsztaty coraz większe ciężary. Wskutek tego już w XVI i XVII wieku, cały handel w mieście przeszedł w ręce kilku znaczących kupców. Tak np. jeszcze w XVIII wieku sol była dla mieszkańców Kobyliny, Zdun i wsi do tych dóbr należących monopolom dworu, pokąd Aleksander Sułkowski nie wydzierżawił monopolu tego bogatym kupcom.

Gdy konsystorz gnieźnieński groził piwowarom ekskomuniką

Znaczne majątki kosztem zubożenia warstw wyzyskiwanych gromadził w swym ręku także i kler katolicki. W wydanej w 1869 roku książce pt. „Krótki historyczno-statystyczny opis miast i wsi w

pow. krotoszyńskim” Józef Łukaszewicz przytacza fakty liczne fałszowania w XVII wieku przywilejów i nadeń z XII, XIII i XIV wieku. Tak np. sfalszowany został wówczas przywilej najdawniejszego dziedzica Kobyliny, wojewody kaliskiego — Mikołaja Kobylińskiego (stad nazwa miasteczka) uposażający kościół św. Stanisława ziemniakami.

Charakterystyczny upadek gospodarki Kobyliny w XVIII wieku Łukaszewicz pisze: „W powszechnym zubożeniu kraju kapitały były tylko w ręku duchowieństwa”. Wymieniwszy zaś poszczególne sumy, które miasto winne było rozmaitym kościołom stwierdza: „Miasto to aż do panowania Jana Kazimierza nie mające ani szlęgiarstwa, ani w roku XVII w. i na początku XVIII w. obciążonym było długiem u rozmaitych osób, najczęściej u duchowieństwa zaciągającym, przeszło 30 000 złotych polskich wynoszącym”.

W tej samej książce czytamy o przymusowych daniach kmieci ze Starego Kobyliny, Rembiechowa, Górki na rzecz proboszczów. Czytamy, że kiedy: „W roku 1660 mielnicarze kobylińscy nie chcieli dawać ówczesnemu proboszczowi kobylińskiemu x. Brysiewiczowi, od każdego waru piwa miarę zlewnego, proboszcz wytoczył im o to proces w konsystorzu gnieźnieńskim, który piwowarom zagroził ekskomuniką, jeżeli dłużej wzbraniać się będą oddawać kościołowi swemu co mu się z zwyczaju należy”. Czytamy dalej, że: „Gdy liczba duchowieństwa niezmiernie się u nas powiększyła... duchowieństwo zagarnęło dla siebie nie tylko w Kobylinie, ale w całej niemal dawnej Polsce fundusze w ziemi i kapitałach, przeznaczone pierwotnie do ubóstwa szpitalnego”, że „xx. Bernardyni kobylińscy nie mogąc z reguły zarządzać majątkiem swoim, który pomimo poświęcenia się na ubóstwo jednak posiadali, mieli ku temu i do prowadzenia interesów w magistracie, sądach krajowych i w rozmaitych prawnych stosunkach z mieszkańcami miejscowymi, syndyków z stanu świeckiego”.

Dla ludzi pracy i poprawy ich warunków bytowych

Jakże odmiennie kształtują się na tym tle dzisiejszy, społeczny charakter gospodarki w Kobylinie. Gospodarki, która w naszych miastach i miasteczkach kierują rady narodowe, poprzez prezydium i ich wydziały, poprzez kontrolę wykonania zarządzeń za pośrednictwem swoich komisji i rozpatrywanie sprawozdań swoich organów wykonawczych, jak również poprzez realizację najważniejszego zadania rad — utrzymywanie stałej i ścisłej więzi z ludźmi pracy, w celu wykorzystania ich inicjatywy i przyciągnięcia świata pracy do współudziału w swych pracach.

Właśnie dzięki swemu spo-

łecznemu charakterowi, obiekty gospodarcze — w tym obiekty Kobyliny — przynoszą dochody całemu narodowi, stają się podstawą siły naszego kraju oraz podnoszą warunki bytowe ludzi pracy.

Jako najważniejsze na pierwszy plan wysuwają się tutaj Poznańskie Okręgowe Zakłady Młynarskie w Kobylinie o znacznej zdolności przemysłowej. Z planów miejskich Zakłady te wywiązują się w 100 proc. a często z poważną nadwyżką. Również ważną placówką w Kobylinie są Zakłady Mleczarskie — Oddział nr 3, których działalność skupia się na oddaniu zaopatrzenia świata pracy na Górnym Śląsku w mleko spożywcze, na produkcji masła, kazeiny, wókienniczej i kwasowej oraz skupie mleka, jaj i drobiu. Pod kierownictwem Antoniego Lubrńskiego Zakłady Mleczarskie dobrze wywiązują się ze swych zadań, wykonując plany przeważnie z nadwyżką. Od swego Zarządu Centralnego otrzymały one niedawno pochwałę oraz 55 tys. złotych premii, jako nagrodę za terminową i wysoko jakościową dostawę mleka na Śląsk. Jest to głównie zasługa ofiarnej załogi, spośród której wyróżnia się Ludwik Kwiatkiewicz — jeden z najlepszych pracowników w Dziale Kontroli Technicznej.

Chłopi jeżdżą do Jutrosina, a tartak śpi

Na tle dobrych na ogół wyników gospodarczych Kobyliny, słabiej zarysowuje się praca miejscowego tartaku, wskutek zaniedbania należytej jego eksploatacji przez Rejon Lasów Państwowych w Ostrowie. Tartak ten należał dawniej do Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej przesiadł — zgodnie z ogólnym zarządzeniem — pod zarząd Rejonu Lasów Państwowych w Ostrowie. Ponieważ budżet placówki tej nie obejmował kwot na uruchomienie tartaku, obiekt od marca br. stoi nieczynny.

Pomijając, że sytuacja taka jest wielce uciążliwa dla okolicznych chłopów, którzy zmuszeni są korzystać z usług daleko położonych tartaków w Jutrosinie lub Krotoszynie, tego rodzaju beztroski i trwałość od dłuższego czasu stosunek względem placówki, która w międzyczasie mogła przynieść gospodarce krajowej poważne dochody, zasługuje na ostrą krytykę. Jak dowiadujemy się, sprawę rozstrzygnięto ostatnio w ten sposób, że posiadaczem tartaku pozostaje nadal Rejon Lasów, natomiast eksploatacja jego zająć się ma Zespół PGR Łagiewniki. Zatem sprawa ta leżąca od dłuższego czasu na sercu MRN w Kobylinie, winna wkrótce przysiąć pomyślniejszy obrót.

Korzystnie rozwija się działalność w Kobylinie handel spółdzielczy. W bież. roku założyła tu sklep dzielnicko-odzieżowy „Spółnota Pracy” a Rzemieślnicza — Spółdzielnia Pracy uruchomiła szewski punkt usługowy. Ostatnio zajęto się organizacją spółdzielni stolarzy.

Dobrze na ogół pracują miejscowe placówki GS „Samopomoc Chłopska” skupiające przeszło tysiąc członków. Spółdzielnie prowadzi piętnaście sklepów w mieście i gminie, zaopatrujących ludność w artykuły pierwszej potrzeby. Poza tym do zadań Spółdzielni należy skup zboża, żywności, drobiu, złomu i wełny. Warto więc dodać, że plan za ubiegły rok GS „Samopomoc Chłopska” przekroczyła, wykonując go w 109,3 proc.

JÓZEF TULASIEWICZ

Więcej uwagi dla planowego skupu mleka w powiecie żarskim

Planowy skup mleka przebiegał do niedawna w powiecie żarskim planowo. Przez kilka miesięcy powiat ten kroczył nawet na czele tabeli wojewódzkiej.

Po upływie pewnego czasu przestano jednak zwracać uwagę na podstawę mleka. Aktywność powiatowa zapomniała o akcji uświadamiającej. Co gorsza, Powiatowe Zakłady Mleczarskie przerwały kontrolę działalności rozsielanych po powiecie zlewni. Zdarzało się również niejednokrotnie, że do gmin nie dostarczano baniek na mleko. Miało to miejsce na przykład w gminie Zabocie.

Nic też dziwnego, że obecnie źle z podstawą mleka w tym powiecie. Do chwili obecnej powiat żarski zrealizował zaledwie około 48% rocznego planu.

Punkt usługowy SPMP w Szamotułach

Niedawno w Szamotułach otwarto punkt usługowy Spółdzielni Pracy Muzyków Pedagogów z Poznania. Obejmuje on naukę gry na skrzypcach, fortepianie i akordionie. Na otwarciu punktu popisywali się zaawansowani już uczniowie.

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19
„Halka”
POLSKI — g. 19
„Bancroftowie”
NOWY — g. 19
„Damy i huzary”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19
„Podłotek”
MŁODEGO WIDZA — g. 16
„O jezu zaklętym”
TEATR NOWY w Poznaniu:
Świebodzin — „Posłanie”
Państwowy Teatr w Kaliszu:
Turek — „Mał i żona”
Teatr Ziemi Lubuskiej:
Witnica — „Słuby panieńskie”
ARTOS:
Jarocin — „Przy dźwiękach harmonii”
Kramsko — „Witamy dziś Was”
Kina w Poznaniu
APOLLO — g. 15, 17 i 19.30 „Taras Szechenko”
BAŁTYK — g. 16, 18 i 20.30 „Taras Szechenko”
MUZA — g. 11, 14, 16, 18 i 20 „Wiosna”
RIALTO — g. 16 i 18
„W stepie”
„Cztery serca”
WARTA — g. 10.30, 12, 13.30, 15 i 16.30 — „Mistrzowie uzbekkiego tańca”
„U brzołów Teleckiego Jeziora”
„Pieśń morza”
„Upadek Berlina”
II część
PIAST — g. 19 „Grzesznicy bez winy”
WOLNOŚĆ (Swarzędz) — g. 18 i 20 „Aliszer Nawoj”
WIRY — g. 19 — „Naręczona z Turkmenii”
STRYKOWO — g. 19 — zestaw sześciu bajek
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Francja północna”
Wystaw w Poznaniu
PARK KULTURY, ul. Grunwaldzka — g. 11-19 „Wielkopolska

CO — GDZIE — KIEDY

wezworaj, dziś i jutro”
BELWEDER, ul. Rokossowskiego 14 — g. 11-19 „Oto Ameryka”
ZISPO, ul. Dzierżyńskiego 7-18 „Zakłady Stalina wezworaj, dziś i jutro”
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ul. A. Lampiego 27/29 — g. 13-19
MUZEUM NARODOWE WE — g. 13-19 — „Prace rzeźbiarzy poznańskich”
„Leon Wyczółkowski”
CBWA — g. 10-18 — „Ziemia krakowska i Podhale w twórczości Stanisława Kamockiego”
OLSKIE ZW ART — PIAST ul. ? Grudnia 4 — „Wystawa jubileuszowa J. Krzyżńskiego w 30 lecie pracy”
POLSKIE TOW. FOT. ul. Padurewskiego 7 — „Wystawa fotografii przyrodniczej”

KLUB MPiK, ul. Ratajska — „Wystawa drzeworytów Fr. Burkwiewicza”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P.), 21, 23.50,

Koncerty:

5.10 — poranny. 6.50 — rozrywkowy. 7.20 — pieśni i tańce, 12.15 — na swojską nutę, 13 — wieś tańczy i śpiewa, 13.25 — solistów, 14.30, 16.30 (P.) — zespoły amatorskie, 17.15 (P.) — pieśni masowe, 18.20 (P.) — pieśni w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, 20.20 21.30 (P.) — masowy ot. „Koncert przyjaźni”, 22.45 — radziecka muzyka symfoniczna, 23.20 — fragment z opery pt. „La Finta Gardiniera”.